

OPAL DLA E24: NIE OTRZYMALIŚMY NAKAZU ZMNIJSZENIA PRZESYŁU GAZU OD REGULATORA

Operator gazociągu OPAL wciąż nie zredukował przepływu gazu płynącego z Nord Stream 1 do poziomu 50% przepustowości, zgodnie z wtorkowym wyrokiem TSUE. OPAL tłumaczy, że wciąż nie otrzymał decyzji niemieckiego regulatora i nie może podjąć działań.

"Obecnie nie ma formalnego aktu, wywierającego bezpośredni wpływ na objętości przesyłane gazociągiem OPAL" - czytamy w odpowiedzi operatora na pytania Energetyka24.com.

"Przyjęliśmy do wiadomości decyzję Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, która nie jest jeszcze ostateczna" - zauważa George Wüstner, rzecznik prasowy spółki.

OPAL podkreśla, że nie jest stroną postępowania przez TSUE, w związku z czym jego wyrok nie odnosi się bezpośrednio do operatora gazociągu.

"OPAL Gastransporth GmbH & Co. KG nie uczestniczy i nie może brać udziału w postępowaniu przed Sądem Unii Europejskiej" - czytamy w odpowiedzi na nasze pytania.

"Zasady dostępu do sieci OPAL przewidują przypadek ograniczenia zdolności przesyłowych. Dlatego też konieczne jest wydanie formalnego nakazu. Spółka OPAL Gastransporth nie otrzymała obecnie takiego nakazu. Prowadzimy ścisłe rozmowy z niemiecką Federalną Agencją Sieciową (Bundesnetzagentur) jako niemiecką agencją odpowiedzialną za OPAL" - tłumaczy George Wüstner.

Redakcja Energetyka24.com przesłała pytania również do niemieckiego regulatora Bundesnetzagentur.

Właścicielem gazociągu OPAL jest spółka joint-venture WIGA Transport Beteiligungs-GmbH & Co. KG. Udziałowcami WIGA są Wintershall Holding GmbH (50,02%), spółka-córka BASF, oraz PAO Gazprom (49,98%). WIGA jest również właścicielem niemieckiej sieci